

Co dalej z dezubekizacją? Kiedy 15 tys. osób odzyska pełną emeryturę? Oto co zamierza rząd

https://wyborcza.biz/biznes/7,147880,30701281,co-dalej-z-dezubekizacja-kiedy-15-tys-osob-odzyska-pelna-emeryture.html?fbclid=IwAR18b-q6x-kukbdqrb2Hae-0GgfDQQoLjFXFF_R1HdDVbrwEd1czj-4aCzQ#S.MT-K.C-B.2-L.1.duzy

15.02.2024, 05:50

Leszek Kostrzewski



Protest przeciwko obniżeniu emerytur służbom mundurowym. Warszawa, 13 grudnia 2016 r. (Fot. Adam Stępień / Agencja Wyborcza.pl)

Koalicja 15 października obiecała przywrócić pełne emerytury funkcjonariuszom, którym PiS drastycznie obciął świadczenia w wyniku dezubekizacji. Sprawdziliśmy, jak nowy rząd realizuje tę obietnicę. Szef MSWiA chce skorzystać ze specjalnej furtki w przepisach.

Punkt 20 Umowy Koalicyjnej rządu Donalda Tuska jest krótki. Zapowiedziano w nim „wprowadzenie rozwiązań przywracających prawa nabyte emerytów pobierających świadczenia na podstawie przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy”.

Mówiąc inaczej - nowy rząd zamierza "odkręcić" PiS-owską dezubekizację.

Ustawa dezubekizacyjna obowiązuje od 1 października 2017 r. Po obniżce świadczeń byli funkcjonariusze organów bezpieczeństwa PRL nie mogą dostawać więcej, niż wynosi średnia emerytura. Niektórym obniżono jednak świadczenia do emerytury minimalnej – dziś to ok. 1,4 tys. zł na rękę.

Nie ma znaczenia, że po weryfikacji przeszli do pracy w Urzędzie Ochrony Państwa, policji czy innych służbach mundurowych i służyli wolnej Polsce.

Ustawa zakłada obniżki emerytur funkcjonariuszy służb i policjantów, którzy choć jeden dzień pracowali w strukturach uznanych przez IPN za „organy państwa totalitarnego”. Ich katalog znacznie rozszerzono, dodając np. pracowników wydziałów łączności, policjantów, którzy w PRL przeszli szkolenia oficerskie, i funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu.

Zmniejszone emerytury mają też pracownicy MSW z departamentu PESEL, czyli ok. 200 programistów i informatyków, absolwentów informatyki Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej, którzy opracowali Powszechny Elektroniczny System Ewidencji Ludności. Według MSWiA służyli na rzecz „totalitarnego państwa”.

Mundurowi piszą do MSWiA

Przedstawiciele Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych oraz Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych właśnie napisali apel w sprawie dezubekizacji do szefa MSWiA Marcina Kierwińskiego zatytułowany "PANIE MINISTRZE! CZAS DZIAŁAĆ!".

Dalej czytamy (pisownia oryginalna): "Podobnie, jak miliony Polek i Polaków z ulgą przyjęliśmy zwycięstwo wyborcze i utworzenie Rządu przez koalicję partii demokratycznych. Stało się tak nie tylko dzięki wyjątkowej mobilizacji milionów Obywateli naszego Kraju, ale także za sprawą zaangażowania wielu środowisk i zorganizowanych grup społecznych, którym bliskie są zasady demokratycznego państwa prawnego. Z satysfakcją możemy stwierdzić, że środowisko byłych policjantów, żołnierzy i funkcjonariuszy służb mundurowych, a obecnie emerytów i rencistów, wniosło swój wkład w końcowy efekt wyborów i zatrzymanie widocznych już tendencji autorytarnych" - piszą sygnatariusze listu i zgłaszają konkretne postulaty.

Oto trzy najważniejsze:

1. Bezzwłoczne wycofanie przez dyrekcję Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA z sądów apelacyjnych wszystkich wniesionych tam apelacji.
 2. Bezzwłoczne wycofanie przez dyrektorkę ZER wszystkich skarg kasacyjnych wniesionych do Sądu Najwyższego na niekorzyść osób represjonowanych i poniechanie wnoszenia kolejnych
 3. Przygotowanie i wdrożenie procedury rozpoznawania na szeroką skalę wniosków osób represjonowanych składanych do ministra spraw wewnętrznych i administracji w trybie art. 8a (poniżej wyjaśnimy, o czym mówi ten artykuł).
-

Specjalne uprawnienia ministra

W styczniu Donald Tusk na spotkaniu z mieszkańcami Siedlec obiecał jednemu z pokrzywdzonych przez dezubekizację, że „krzywdy zostaną naprawione”. Tusk uznał, że PiS wprowadził odpowiedzialność zbiorową bez badania, czy ktoś rzeczywiście prześladował opozycję czy Kościół.

Co może zrobić nowy rząd? Najłatwiej byłoby przygotować nową ustawę, która unieważniałaby obniżki emerytury w wyniku dezubekizacji. Problemem może być jednak prezydent Andrzej Duda, który zapewne ustawę by zawetował.

Dlatego stowarzyszenia mundurowych proponują inne rozwiązania. Jakie? Przywracanie pełnych emerytur na podstawie art. 8a ustawy dezubekizacyjnej. Pozwala on szefowi MSWiA wypłacać pełne emerytury, wystarczy, że z takim wnioskiem wystąpi do ministra funkcjonariusz, któremu zmniejszono świadczenie.

Są jednak pewne warunki. Ich służba w PRL musiałyby być „krótkotrwała”, a oni sami musieliby „rzetelnie wykonywać zadania i obowiązki” w wolnej Polsce, „w szczególności z narażeniem zdrowia i życia”.

Te warunki są jednak tak niejednoznaczne, że właściwie minister ma tu pełną dowolność.

Już pod rządami PiS pokrzywdzeni emeryci wysłali ok. 5 tys. wniosków do ministra o przywrócenie pełnej emerytury. Prawie wszystkie zostały

odrzucone. W wielu przypadkach minister nie podał nawet szczegółowego uzasadnienia swojej decyzji.

- Na razie w MSWiA nie wypracowano żadnych procedur, aby wykorzystywać art. 8a do przywracania pełnych emerytur. Dlatego domagamy się, aby w końcu uruchomiono odpowiednie procedury - mówi Jan Gaładyk ze Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych.

MSWiA ma też inne sposoby walki z dezubekizacją. Otóż może wycofać się z apelacji po wyrokach sądowych w I instancji, nakazujących wypłatę pokrzywdzonym funkcjonariuszom pełnych świadczeń.

- Obecnie 4,5 tys. osób czeka na rozpatrzenie apelacji. MSWiA mógłby wycofać się z odwołań, a tego nie robi, tłumacząc się, że musi dbać o "dyscyplinę finansów publicznych". Tyle że ciągnąc procesy i pisząc odwołania, resort naraża budżet państwa na jeszcze większe wydatki - dodaje Jan Gaładyk.

Zapytaliśmy MSWiA, czy zamierza spełnić postulaty stowarzyszeń mundurowych.

"Obecnie w MSWiA trwają prace w tym zakresie. Po przygotowaniu konkretnych rozwiązań zostaną one przedstawione opinii publicznej" - odpisał nam 14 lutego Wydział Prasowy Departament Komunikacji Społecznej MSWiA.

Będzie nowa ustawa

Jak się nieoficjalnie dowiadujemy, MSWiA zamierza powszechnie korzystać z art. 8a do przywracania pełnych emerytur. - Każda sprawa będzie traktowana jednak indywidualnie i tam, gdzie ewidentnie dany funkcjonariusz nie działał przeciwko opozycji czy Kościołowi, bo np. pracował w departamencie PESEL, będzie miał przywróconą pełną emeryturę. Właśnie trwają prace organizacyjne, aby cały proces ruszył - słyszymy od naszego informatora z rządu.

Niezależnie od tego, w rządzie rozważane jest przygotowanie nowej ustawy, która znosiłaby zapisy ustawy dezubekizacyjnej z 2017 r.

- Zdajemy sobie sprawę, że prezydent Duda może ją zawetować. Ale nie zwalnia nas to z obowiązku przywracania sprawiedliwości społecznej polegającej na przestrzeganiu zasady praw nabytych - mówi nasz informator.

Ustawa dezubekizacyjna obniżyła świadczenia ok. 40 tys. osób, w tym 8 tys. wdów i dzieci pobierających po funkcjonariuszach rentę rodzinną.

10 tys. osób już zmarło, nie doczekawszy się odzyskania emerytury. Ok 9 tys. funkcjonariuszy wygrało w sądzie zarówno w I, jak i II instancji i oni już pobierają pełną emeryturę.

4,5 tys. spraw czeka na wyrok w apelacji, kolejne 5 tys. spraw jest zawieszonych. A dlaczego jest zawieszonych? Bo ustawa dezubekizacyjna trafiła do Trybunału Konstytucyjnego, a część sędziów uznała, że dopóki TK nie wyda orzeczenia, nie będzie rozpatrywać pozwów.

A dlaczego TK nie wydaje wyroku? Pojawiają się przypuszczenia, że Julia Przyłębska nie jest pewna, czy decyzja będzie po jej myśli. Wszystko dlatego, że część sędziów trybunału ma przyznawać, iż dezubekizację uchwalono niezgodnie z prawem.

Na zmianie podejścia nowego rządu mogłoby też skorzystać kolejnych ok. 5 tys. emerytów, którzy w ogóle do sądu nie występowali.

Sąd Najwyższy a dezubekizacja

W sprawie dezubekizacji **wypowiedział się Sąd Najwyższy**. 16 września 2020 r. siedmiu sędziów SN orzekło, że kryterium "służby na rzecz totalitarnego państwa" – jako podstawa obniżenia świadczeń – "powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka".

Wyrok Sądu Najwyższego oznacza, że nie można karać obniżeniem emerytury wszystkich tylko dlatego, że pracowali w danej instytucji – wymienionej w ustawie dezubekizacyjnej i zaliczonej do służby na rzecz totalitarnego państwa.

Po wyroku SN teraz w każdej sprawie sądy muszą badać, czy funkcjonariusz, pracując w danej instytucji, łamał prawa człowieka (a więc np. działał przeciwko opozycji czy Kościołowi).

Podobnie orzekł Naczelny Sąd Administracyjny, który wskazał, że sam fakt pełnienia służby bez względu na to, czy charakteryzowała się ona bezpośrednim zaangażowaniem w realizację zadań i funkcji państwa totalitarnego, czy też ograniczała się do zwykłych, standardowych działań – jest nie do zaakceptowania z punktu widzenia standardów demokratycznego państwa prawnego.

Do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu wpłynęły z kolei 23 skargi na dezubekizację. I już kilku Polaków wygrało przed trybunałem.